

O pamięci w kamieniu wyrytej...



TU
SPOCZYWA
S P
EDWARD
LEWANDOWSKI
† 18. IX. 1875
† 15. X. 1918
PROSIŁ ANIOŁ
PAŃSKI

O pamięci w kamieniu wyrytej...

cmentarze pogranicza polsko-ukraińskiego

Urszula Olbromska

Recenzenci:

DR HAB. JUSTYNA B. STRACZUK, DR BARTŁOMIEJ GUTOWSKI

Redaktor prowadzący:

ANNA WOTLIŃSKA, RENATA GAJOWIAK

Redakcja:

JUSTYNA MROWIEC

Tłumaczenia:

ANNA GOŁĄBEK-ASIKAINEN (ENGLISH), IURI TkACHUK (українська)

Projekt graficzny i skład:

PIOTR MOLSKI

Na wyklejce mapę cmentarzy opracowała

DOROTA STONAWSKA

© Urszula Olbromska, ORCID: 0000-0003-3099-0263, 2025

© Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa za Granicą POLONIKA, 2025

Wydawca:

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA

ISBN 978-83-68405-03-3

Nakład: 300 egz.

Papier: xxxx

Druk: xxxx

Spis treści

Od wydawcy	7
Podziękowania	9
O pamięci w kamieniu wyrytej... Uwagi wstępne	11
O cmentarzach, na których prochy polskich przodków spoczywają	23
O kaplicach okazałych i skromnych zaledwie oraz kilku grobowcach	55
O krzyżach prostych i wykwintnych	73
O krzyżach w Bruśnie łamanych	95
O napisach na grobach słów kilka	121
O inskrypcjach w polskiej i ruskiej oraz polskiej i niemieckiej mowie pisanych	145
O znanych z nazwiska i bezimiennych obrońcach ojczyzny oraz pomordowanych	165
O polskich panach i ich miejscu wiecznego spoczynku	197
O grobach kapłanów, nauczycieli, urzędników i przedstawicieli innych zawodów	221

O upamiętnieniach tych, którzy powiększyli grono aniołków	265
O najpiękniejszych figurach i nie tylko	281
O tym, aby przetrwały polskie mogiły	305
Aneksy do rozdziałów	317
Indeks nazwisk.	320
Wykaz ilustracji	.xxx
Wykaz cmentarzy i kaplic z podziałem na rejony oraz z datą badań terenowych.	xx
Streszczenie	xx
Summary	xx
Резюме	xx
Bibliografia	xx

Od Wydawcy

Pamięć o zmarłych i poległych warunkuje naszą kulturę i świadomość. W polskiej historii jest wiele trudnych wydarzeń, w wyniku których ginęli rodacy i zmieniały się granice kraju. Jedną z wielu konsekwencji tych dziejów są groby naszych przodków znajdujące się obecnie poza krajem. Nie sposób wymienić wszystkich nekropolii, ponieważ jest ich wiele – poczynawszy od wielkich, po małe, lokalne cmentarze. Duża ich część zlokalizowanych jest na dawnych ziemiach wschodnich wielonarodowej i wielokulturowej Rzeczypospolitej. Niestety, część z nich przestało istnieć w czasach władzy sowieckiej, a niektóre – choć częściowo zachowane – są zapomniane, bo mało kto o nich jeszcze pamięta. Wśród zachowanych grobów można też znaleźć prawdziwe perełki architektury i sztuki sepulkralnej. Wszystkie jednak mogły się dziś jedynym świadectwem, że kiedyś istniały na tym terenie polskie miejscowości i żyli tu Polacy. O ich historii opowiadają nagrobne inskrypcje, cmentarna poezja czy rzeźby znajdujące się na nagrobkach. Teksty inskrypcji zarówno wyrażają pamięć o tych, którzy odeszli, jak i odzwierciedlają tradycję kulturową, w której nie tylko żył zmarły, lecz także fundator jego nagrobka. Cmentarz jest bowiem niczym księga opowiadająca o miejscowej społeczności i jej historii.

Obecne pogranicze polsko-ukraińskie to przestrzeń, w której funkcjonowało kilka kultur wzajemnie się przenikających. Tutejsze cmentarze są zatem niezwykle ważnym elementem dziedzictwa kulturowego i historycznego. W latach 2006–2020 zaobserwowano rosnącą świadomość konieczności ich ochrony ze względu na wspólną historię, dziedzictwo i wartości, które reprezentują. Dzisiejszy czas wojny, którą w 2022 r. wszczęła Rosja atakiem na Ukrainę, przypomina o potrzebie zachowania miejsc pamięci, wzmacnia poczucie odpowiedzialności wobec tych, którzy poświęcili swoje życie dla wspólnoty. Dlatego też szczególnego znaczenia nabierają wspólne działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego Polaków na Ukrainie.

Dokumentowaniem grobów i cmentarzy znajdujących się na pograniczu polsko-ukraińskim przez wiele lat zajmowała się Urszula Olbromska, autorka niniejszej publikacji. Książka, którą oddajemy w ręce Czytelników, opisuje i charakteryzuje zinwentaryzowane w latach 2016–2022 cmentarze za wschodnią

granicą. Ich cechą wspólną jest obecność grobów osób związanych z różnymi okresami polskiej historii, w tym żołnierzy poległych w walkach o niepodległość, powstańców, działaczy społecznych czy duchownych i zwykłych mieszkańców. Autorka w trakcie swoich badań terenowych zgromadziła obszerne archiwum dokumentujące stan zarówno całych nekropolii, jak i poszczególnych grobów czy kaplic. Dzięki temu książka jest pierwszym kompleksowym opracowaniem opisowym i fotograficznym cmentarzy na terenie polsko-ukraińskiego pogranicza, którego historia obejmuje okresy zarówno współpracy, jak i konfliktów. Odzwierciedleniem tego jest wielość

cmentarzy, mogił i miejsc pamięci rozsianych na obszarze przekraczającym granice państwowe. Te miejsca są nie tylko miejscami pochówku, lecz także symbolami pamięci o pokoleniach, które żyły i walczyły na tym terenie.

Zapraszamy zatem na wędrówkę i odkrywanie czasem już zapomnianych nekropolii, na których spoczywają nasi przodkowie. Poznajmy nie tylko okazałe kaplice czy grobowce, lecz także dajmy się poprowadzić tropem krzyży prostych i wykwintnych czy w Bruśnie łamanych. Przyjrzyjmy się nagrobnym inskrypcjom w polskiej i ruskiej oraz polskiej i niemieckiej mowie pisanych, dzięki którym poznamy z nazwiska obrońców ojczyzny oraz pomordowanych, polskich panów, kapłanów, nauczycieli i przedstawicieli innych zawodów. Przeczytajmy słów kilka o upamiętnieniach tych, którzy powiększyli grono aniołków, czyli o najmłodszych pochowanych. Podróż zakończymy rozważaniami Autorki odnośnie do możliwości zachowania lub poprawy stanu technicznego polskich nagrobków oraz estetyki cmentarzy, aby mogły przetrwać jak najdłużej.

Podziękowania

Podziękowania powinienam skierować do licznej grupy osób, które w ciągu wielu lat prowadzonych przeze mnie prac badawczych, w tym także inwentaryzacji, służyły mi swoją pomocą i okazały życzliwość. Z oczywistych względów nie mogę wymienić wszystkich i z konieczności lista ich musi być skromniejsza.

Pierwszą inwentaryzację w 2006 r. zlecił mi śp. Jacek Miler, dyrektor ówczesnego Departamentu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Pisząc tę pracę, miałam go we wdzięcznej pamięci. To on rozbudził we mnie zainteresowania polskim dziedzictwem kulturowym na terenie obecnej Ukrainy i pokazał potrzebę upamiętniania na tych ziemiach obecności polskiej społeczności i jej dokonań.

Przez wiele lat mogłam liczyć na życzliwość Pani Doroty Janiszewskiej-Jakubiak, wieloletniej dyrektorki Instytutu Polonika, która wspierała wszelkie działania na rzecz ochrony polskich zabytków za granicą.

W Przemyślu spotkałam się z życzliwością organizacji kresowych: Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich z Prezesem Januszem Piwińskim oraz Towarzystwa Przyjaciół Dobromila i Regionu, którego prezesi – Tadeusz Pstrąg i nieżyjący już Tadeusz Zubik – kilkakrotnie jeździli ze mną do Dobromila i na inne przygraniczne cmentarze. Podobnie mogłam liczyć na wsparcie ze strony Stowarzyszenia Przyjaciół Mościsk i Kresów Wschodnich, a szczególnie Marceli Tukałło.

Na terenie moich badań mieszkający tam Polacy, jak i Ukraińcy odwiedzali ze mną cmentarze. Byli to w większości przedstawiciele lokalnych oddziałów Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. W Chyrowie życzliwością otoczyli mnie Natalia i Jerzy Wójcikowie, w Sądowej Wiszni Halina i Roman Wójciccy, w Jaworowie niestrudzona – jeśli chodzi o działalność na rzecz polskości – Zofia Michniewicz. W Nowym Mieście wielokrotnie gościła mnie zmarła przed kilkoma laty „babcia Józia” – Józefa Sycz, która służyła również swą wiedzą na temat historii miejscowości. W Niżankowicach i Zabłotcach po cmentarzach oprowadzała mnie i udzieliła mi wywiadu środowiskowego Sławka z domu Krasnopol-ska, która zajęła się również legalizacją mojego pobytu u miejscowych władz.

Duże zaangażowanie w prowadzone przeze mnie badania terenowe wykazywali proboszczowie, w tym księża: dr Jacek Waligóra w Niżankowicach, Kazimierz Szałaj w Sokalu, a szczególnie Krzysztof Jamro, ówczesny proboszcz w Nowym Mieście i okolicznych miejscowościach, a obecnie w Trzcieńcu. Pozyskane dane mogłam weryfikować dzięki księdzu Zbigniewowi Pabjanowi, który wykonał dla mnie aktualne fotografie w Hussakowie, Miżyńcu i Radochońcach. Pomoc w pozyskaniu materiałów archiwalnych otrzymałam od księdza dr. Jana Szeląga, prałata Wydziału Duszpasterskiego Przemyskiej Kapituły Metropolitalnej, oraz księdza dr. Andrzeja Motyki, dyrektora Archiwum Diecezji Rzeszowskiej, który udostępnił mi swoje nieopublikowane badania. Wszystkim tym osobom gorąco dziękuję.

Wyrażam wdzięczność pracownikom Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, którzy zajmowali się projektem: dr. Karolowi Guttmejerowi, dr. Oldze Kucharczyk, dr. Annie Wotlińskiej oraz Renacie Gajowiak, która sfinalizowała prace wydawnicze.

Podziękowanie składałam recenzentce – dr hab. Justynie Straczuk, prof. IFiS PAN – dzięki jej życzliwej ocenie, a przede wszystkim merytorycznym uwagom mogłam dokonać korzystnych zmian w publikacji.

Na koniec szczególne podziękowanie składałam mojej rodzinie. Przez wiele lat wspólnie eksplorowaliśmy przygraniczne cmentarze, co było zadaniem ważnym i trudnym. Wszyscy dzielali moje zainteresowania, bardzo angażowali się w prace terenowe. Wdzięczna jestem mężowi za merytoryczne uwagi w trakcie pisania tej książki.

Dzięki pomocy i życzliwości wymienionych wyżej osób, a także wielu tych, o których zawsze będę pamiętać, było możliwe zarówno przeprowadzenie badań, jak i opracowanie niniejszej pracy oraz jej publikacja.

Urszula Olbromska